

Problemy z CEPiK 2.0 – ZPP reaguje

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: poniedziałek, 20, listopad 2017 17:50

Sylwia Cyrankiewicz-Gortyńska

Odśłony: 5767

Od poniedziałku, 13 listopada br. został uruchomiony moduł CEP w ramach systemu CEPiK 2.0. Miało to w znaczącym stopniu podnieść jakość realizacji zadań związanych z dopuszczaniem pojazdów do ruchu. Jak się jednak okazuje, na razie cel ten nie został zrealizowany.

W odniesieniu do rejestracji pojazdów wdrożenie systemu doprowadziło do spadku liczby realizowanych działań o 30%. W skali ubiegłego tygodnia oznacza to – w porównaniu średniotygodniowym z poprzednim okresem – około 20 tysięcy nie załatwionych spraw.

O problemach tych Ludwik Węgrzyn, prezes Zarządu Związku Powiatów Polskich postanowił poinformować Annę Streżyńską, minister cyfryzacji.

W piśmie z 20 listopada br. Ludwik Węgrzyn zauważa ponadto, że określona część działań została zrealizowana niezgodnie z pierwotnymi oczekiwaniami obywateli. W szczególności standardem było wydawanie lub przedłużanie pozwoleń czasowych wobec trudności z realizacją innych procedur. Również jakość danych wprowadzonych do CEPiK 2.0 jest dalece wątpliwa – przy, jak podkreśla prezes ZPP, pełnej wiedzy Ministerstwa Cyfryzacji o tym fakcie.

- W minionym tygodniu zdarzały się już sytuacje, gdy przedstawiciele Ministerstwa rozsyłali instrukcje umożliwiające obejście występujących problemów poprzez... wprowadzanie do systemu fikcyjnych danych – czytamy w piśmie.

W ocenie ZPP, wiele procesów udało się zrealizować tylko i wyłącznie dzięki zaangażowaniu i zwiększonemu nakładowi pracy ze strony poszczególnych pracowników. Choć systemy teleinformatyczne mają w założeniu ułatwiać pracę, to w minionym tygodniu urzędnicy byli zmuszeni, np. wprowadzać ręcznie wiele danych – w związku z wadliwością procesu migracji baz danych systemu CEPiK 1.0. Inne procedury wymagały znacznie większego nakładu pracy, w szczególności powtarzania niektórych kroków obsługi systemu.

Część dowodów rejestracyjnych zamówionych w miniony poniedziałek została wykonana z błędami, co uniemożliwiło ich wydanie. W efekcie zostały zwrócone do PWPW.

Sytuację pogarsza narastająca frustracja ze strony obywateli, która skupia się na pracownikach urzędów. Jak podaje ZPP, wpływ na to mają m.in. komunikaty wychodzące z Ministerstwa Cyfryzacji, które wskazują, że system zasadniczo działa, a ewentualne problemy są jedynie konsekwencją „wieku dziecięcego”.

Tymczasem, w oparciu o ocenę stanu zaawansowania prac nad modułem CEP i wynikach jego testów, przedstawiciel Związku Powiatów Polskich na posiedzeniach Komitetu Sterującego konsekwentnie podnosił, iż nie jest on gotowy do wdrożenia – przewidując właśnie te problemy, które obecnie się dzieją na terenie całego kraju.

Dlatego ZPP oczekuje, aby resort podjął działania, które doprowadzą do stabilizacji systemu a także do przedstawienia jasnego komunikatu, że to nie pracownicy urzędów są odpowiedzialni za zaistniałą sytuację.

Z pełną treścią wystąpienia ZPP można zapoznać się klikając [TUTAJ](#).